

Fatum, Siedemnastka

Była i powiedziała, kto? „To jest to”
Ja też ją bardzo chciałem. Czarne oczy
Jej tajemnica może, czy mnie
Ta siedemnastka to rozkosz i miód.
Przestała cię mi, mi, a cię kochała
Ja nie chcę, sę, ju, tych waszych bzdur. To ona
Szukała, lecz nie znalazła
Przyszła kolej w końcu, chyba wiem, co za
Nie znacie tego czego chce.
Nie mówcie o niej, niech tak zostanie
Za szybko chciała, oszukała, czas
A tam gdzie teraz jest, ju, pozostanie
Nie mówcie, wście o niej, nie mówcie jej